

Adam Minkiewicz

X. ZAGROŻENIA SPOŁECZNE

1. Wstęp

Głębokie zmiany systemowe związane z procesem transformacji ustrojowej, z restrukturyzacją i recesją w gospodarce, nieuchronnie powodują negatywne konsekwencje, wśród których zjawiska patologii społecznej są odczuwane coraz powszechniej jako zagrożenie ładu i rozwoju społecznego¹.

Skala, dynamika, tempo narastania i rozprzestrzeniania się zwłaszcza najgroźniejszych zjawisk patologicznych, tj. przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, przy niebywałym wzroście zachowań agresywnych, obniżaniu się wieku sprawców przestępstw, a - jednocześnie - ich niskiej wykrywalności, wskazują na wyraźną dysfunkcjonalność instytucji życia społecznego, poważne osłabienie (lub zanik) mechanizmów kontroli społecznej, wzrost sił dezintegracji negatywnej.

Zagrożenia patologią społeczną nakładają się w okresie przejściowym na rozliczne, dotkliwe kwestie społeczne: bezrobocie, ubóstwo, deprywację ekonomiczną coraz szerszych warstw społeczeństwa, kryzys zdrowia i środowiska naturalnego oraz środowiska psychicznego, kryzys oświaty i kultury, mieszkalnictwa, bariery aspiracyjne, rozwarstwienie społeczne, kryzys systemu wartości, na którym od wieków budowano ład społeczny i ład ludzkiego życia².

Stan zagrożenia i społecznej niepewności staje się udziałem coraz liczniejszych kategorii gospodarstw domowych: w 1990 r. - 10%, w 1991 - 25%, w 1992 - 39%, czemu nie jest w stanie sprostać pomoc społeczna państwa i organizacji społecznych.

¹ Zob. A. Minkiewicz, *Dezintegracja społeczna - cena procesu transformacji*, "Wiadomości Statystyczne" nr 10/1993.

² J. Danecki, *Świadczenie danych*, "Polityka Społeczna" nr 11/12/1992.

Do zjawisk patologicznych o charakterze trwałym, takich jak: przestępczość, alkoholizm, prostytucja, samobójstwa itp., doszły w latach 1989-1992 lęk i niepewność, coraz dokuczliwsze osamotnienie (m.in. w wyniku zwiększonej nadumieralności, a także osłabienia więzi i solidarności grupowej), wzrost postaw konformistycznych i egoistycznych (strach przed utratą pracy i pozycji), moralne zobojętnienie na przejawy zła, kryzys tożsamości, a - przede wszystkim - nie spotykana brutalizacja i wulgaryzacja w zorientowanych konsumpcyjnie międzyludzkich stosunkach.

Wzrost przestępczości, często o charakterze mafijnym, agresywności i nietolerancji idzie w parze ze wzrostem recydywy i widocznym profesjonalizmem sprawców przestępstw, niską wykrywalnością organów ścigania, niewydolnością instytucji, które powinny mieć największy wpływ na proces socjalizacji: rodziny, szkoły, grup rówieśniczych, społeczności lokalnych.

Stan zagrożenia patologią społeczną w latach 1989-1992 uzasadnia przypuszczenia o postępującej dezintegracji i dezorganizacji społecznej, prowadzących - w szybkim tempie - do stanu anomii, trwałego rozregulowania ładu społecznego³.

Pożądane staje się zatem ustawiczne diagnozowanie stanu patologii społecznej na wzór monitoringu zagrożeń ekologicznych.

2. Elementy diagnozy stanu patologii

Zjawiska i przejawy patologii społecznej można systematyzować w różny sposób, tak np. jak proponuje A. Rajkiewicz⁴ czy M. Jarosz⁵, nie ma tu ujęć jednoznacznych. Z uwagi na rozmiary, dynamikę i stopień zagrożenia młodego pokolenia niewątpliwie na pierwszy plan wysuwa się zagadnienie przestępczości, zwłaszcza przestępczości nieletnich.

³ A. Minkiewicz, wyd. cyt.

⁴ A. Rajkiewicz wyróżnia trzy zasadnicze grupy zjawisk zaliczanych do patologii społecznej: 1) zjawiska negatywne związane z fizycznym bytem jednostek, 2) zjawiska negatywne związane z życiem rodziny, 3) ujemne zjawiska, które powstają lub utrzymują się na tle zorganizowanej działalności gospodarczej lub w określonych grupach społecznych.

⁵ M. Jarosz wymienia następujące grupy zjawisk patologii społecznej: przestępczość, alkoholizm, narkomanie i lekomanie, zachowania autodestrukcyjne, zaburzenia nerwowe i psychiczne, dewiacyjne zachowania seksualne, inne zachowania dysfunkcyjne wobec istniejącego systemu społecznego, powodujące np. zwiększenie liczby rodzin rozbitych, rozwodów, skali sieroctwa społecznego.

2.1. Przestępczość

Od 1990 r. skala przestępczości przybrała rozmiary niespotykane od początku stulecia. O ile bowiem (do 1990 r.) liczba zarejestrowanych przestępstw wynosiła rocznie w granicach 500 tys., to od 1990 r. nastąpiło niemalże podwojenie zarówno liczby przestępstw stwierdzonych, jak też wskaźników przestępstw na 100 tys. mieszkańców (tablica 1).

Tablica 1.

Przestępczość w Polsce w latach 1989-1992

Rok	Przestępczość stwierdzona (a)	Wskaźnik/ 100 tys. mieszkańców	Liczba kradzieży z włamaniem (b)	Liczba dorosłych skazanych prawomocnie w tys. (c)
1989	547 589	1 449,6	218 581	93,4
1990	883 346	2 322,3	431 056	106,5
1991	866 095	2 279,1	355 896	152,3
1992	881 076	2 318,6	330 741	160,7

Źródło: Roczniki Statystyczne GUS: 1990, 1991, 1993 (a), (c); Z. Wąsik, Policjanci - swoje, przestępcy - swoje, "Sztandar Młodych" nr 2, 1994 r. (b).

Statystyki policyjne notują od 1990 r. bardzo szybki wzrost przestępczości gospodarczej (kradzieże, kradzieże z włamaniem, rozbój i wymuszenia rozbójnicze przy zaborze mienia), a także niebezpiecznie dużą liczbę przestępstw kryminalnych dokonywanych z użyciem broni palnej, przy niespotykanej dotąd agresywności i brutalności sprawców przestępstw, wynaturzonych sposobach znęcania się nad ofiarą. W 1993 r. podaje prasa: "[...] każdego dnia w Polsce mordowano średnio trzy osoby, co 4,5 godziny składano doniesienie o gwałcie [...], co 11 minut włamywacze składają wizytę w obiektach publicznych, co 1,5 minuty w prywatnych mieszkaniach, co 14 minut ginie samochód. Połowa sprawców przestępstw pozostaje bezkarna"⁶.

W latach 1989-1992 szczególnie szybko rośnie liczba przestępstw najcięższych, przeciwko życiu i zdrowiu (tablica 2).

⁶ Z. Wąsik, wyd. cyt.

Tablica 2

Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu w latach 1989-1992

Rodzaj przestępstwa	1989	1990	1991	1992
1. Zabójstwa	556	730	971	989
2. Uszkodzenia ciała	8 586	10 415	12 956	13 795
3. Gwałty	1 660	1 840	1 921	1 919
4. Bójki i pobicia	2 988	3 935	5 553	6 060
5. Rozboje	9 067	16 217	17 094	17 715

Źródło: Roczniki Statystyczne 1990, 1991, 1992, 1993.

Rok 1991 był do niedawna uważany za jeden z najcięższych w polskiej kryminalistyce, jednakże 1992 okazał się jeszcze gorszy: w każdym tygodniu dokonywano 18 zabójstw, 35 gwałtów, 321 rozbojów, 5952 kradzieży z włamaniem. Łącznie w 1992 r. dokonano: 989 zabójstw, najwięcej na tle nieporozumień rodzinnych (323) i na tle rabunkowym (171); statystycznie do zabójstwa dochodziło co 9 godzin, najczęściej przy użyciu noża, młotka, siekiery. W ciągu ostatnich czterech lat liczba zabójstw wzrosła o ok. 80%, liczba bójek i pobić - o ok. 82%, liczba przypadków uszkodzeń ciała - ok. 42%, liczba rozbojów zaś aż o 138%!⁷ Na 17 715 rozbojów i wymuszeń rozbójniczych 338 dokonano przy użyciu broni palnej. (W 1992 r. zanotowano też: 3584 przypadki czynnych napaści na funkcjonariuszy publicznych i 14 333 przypadki znęcania się nad rodziną).

"Pojawiły się, znane jeszcze do niedawna tylko z filmów gangsterskich, zorganizowane grupy przestępcze. Przestępcy działają z bardzo dużą brutalnością. Co więcej, sprawcy tych najgroźniejszych przestępstw najczęściej unikają sprawiedliwości"⁸.

Na 881 076 przestępstw popełnionych w 1992 r., 721 082 stanowiły przestępstwa o charakterze kryminalnym (tj. 81,8%). Niewielkiemu spadkowi liczby kradzieży z włamaniem w 1992 r. w porównaniu z 1990 towarzyszyło jednakże podwojenie liczby zabójstw, rozbojów, bójek, po-

bić i kradzieży, potrojenie liczby włamań, szybki wzrost napaści na funkcjonariuszy publicznych.

2.1.1. Wykrywalność sprawców przestępstw

Statystyki policyjne wskazują na zróżnicowanie stopnia wykrywalności sprawców przestępstw w zależności od kategorii przestępstwa. Jak podaje KG Policji, w 1992 r.:

- wykrywalność w granicach 90-99% uzyskano w przypadku bójek i pobić z użyciem niebezpiecznego narzędzia (90,1%), znęcania się nad rodziną (97,0%), czynnej napaści na funkcjonariuszy publicznych (97,2%), przestępstw przeciwko funkcjonariuszom państwowym lub organizacjom (99,3%);
- wykrywalność rzędu 82-89% w przypadku zgwałcenia, przestępstw gospodarczych (82-83%), zabójstwa (88,3%), uszkodzenia ciała (89,0%);
- wykrywalność 70% w przypadku uszkodzeń ciała ze skutkiem śmiertelnym (71,7%);
- wykrywalność w granicach 37-50% w przypadku rozbojów i wymuszeń rozbójniczych (50,8%), rozbojów i wymuszeń rozbójniczych z użyciem broni (32,9-36,7%);
- wykrywalność rzędu 23-26% w przypadku kradzieży z włamaniem do obiektów społecznych i prywatnych;
- wykrywalność w granicach 12% uzyskano w przypadku przestępstwa kradzieży mienia znacznej wartości⁹.

Wskaźnik wykrywalności sprawców przestępstw popełnionych w 1992 r. wynosił, wg KG Policji, 53,1%, co oznacza, że tylko co drugie popełnione przestępstwo znalazło swój finał w sądzie (w 1991 r. wskaźnik ten wynosił 48,3%)¹⁰. Niskie wskaźniki wykrywalności notuje się w dużych aglomeracjach miejskich, np. w Warszawie - 23,1%, najlepsze wyniki odnotowano w woj. leszczyńskim i tamowskim. Inne źródła¹¹ szacują wskaźnik wykrywalności na ok. 25%, ale np. w przypadkach kradzieży

⁷ M. Łuczak, Ograbić i dokopać, "Wprost" nr 2/1992; M. Cielmęcki, Steroryzowani, "Wprost" nr 2/1993.

⁸ Z. Wąsik, wyd. cyt.

⁹ J. Marszałek, Policyjne Izby Dziecka. Funkcjonowanie i działalność profilaktyczna wobec nieletnich zagrożonych demoralizacją, praca magisterska, Uniwersytet Warszawski 1993.

¹⁰ P. Gajdziński, K. Grabowski, Gołe pięści, "Wprost" nr 22/1992.

¹¹ J. Marszałek, wyd. cyt., s. 19.

samochodów - na 4,5-5%, co oznacza, że 90-96% tego typu przestępstw jest umarzanych.

Jednocześnie przy znacznie niższym, bo ok. 2,5-10-krotnie w stosunku do krajów Europy Zachodniej, wskaźniku przestępczości na 100 tys. mieszkańców (Polska 1255,3, Szwecja 12 836,6), wskaźnik wykrywalności w Polsce był jednym z najwyższych (73,5%), gdy np. w Szwecji wynosił 32,0%, a w USA - 20,7% (dane za 1989 r.)¹².

2.1.2. Cechy charakterystyczne przestępczości w Polsce

Przestępczość w latach 1989-1992 charakteryzują: wzrost brutalności czynów i zwiększająca się agresywność sprawców (coraz częściej przestępcy posługują się w działaniach przestępczych bronią palną); działanie w zorganizowanych grupach przestępczych (rodzime bandy i gangi), często o charakterze mafijnym, na co ma wpływ zwiększony udział grup przestępczych zza granicy (głównie obywateli b. ZSRR). W 1992 r. podejrzanych o popełnienie przestępstw na terenie Polski było 3575 cudzoziemców, w tym: 1435 Rosjan, 633 Ukraińców, 336 Niemców, 215 Rumunów. Rosjanom udowodniono 44 przypadki uszkodzeń ciała i pobic, 189 przypadków wymuszeń rozbójniczych, 7 zabójstw; Rumunom - 78 kradzieży mienia prywatnego, Niemcom - 203 przypadki przestępstw drogowych¹³.

Brutalizacja czynów wiąże się głównie ze wzrostem okrucieństwa przestępców, znęcaniem się nad ofiarami, zamęzaniem na śmierć.

Na tle oceny zjawiska przestępczości w 20 krajach, w tym w Polsce¹⁴, w latach 1989-1992, Polska zaliczana jest do grupy krajów o wysokim stopniu zagrożenia przestępczością (I), np. w liczbie kradzieży kieszonkowych wyprzedza trzykrotnie średnią światową, pod względem liczby przestępstw najbardziej agresywnych zajmuje drugie miejsce (po Hiszpanii), podobnie - drugie miejsce - pod względem liczby napadów, których ofiarami były kobiety, ale też 9-10 miejsce pod względem odsetka kradzieży z włamaniem do obiektów prywatnych.

Spośród krajów objętych badaniem społeczeństwo polskie jest najmniej zadowolone ze skuteczności walki policji z przestępczością (polska

policja nie wie o 70% popełnianych przestępstw, tzw. ciemna liczba, gdy w innych krajach wskaźnik ten wynosi ok. 40%), ale też społeczeństwo polskie wydaje się być coraz bardziej zagrożone narastającą przestępczością (84% społeczeństwa, wg sondaży, opowiada się za bezwzględny traktowaniem przestępców i stosowaniem jeszcze surowszych sankcji)¹⁵.

"Polska znajduje się na pierwszym miejscu w Europie pod względem liczby uwięzionych, przypadającej na 100 tys. mieszkańców. Polska - 149, Wielka Brytania - 90, Niemcy - 78, Szwecja - 55, Holandia - 44. Tymczasem liczba przestępstw popełnionych, przypadająca na 100 tys. mieszkańców, wynosi: Polska - 2300, Niemcy i Francja - 6000, Wielka Brytania - 9000, w tym zabójstwa (na 100 tys. mieszkańców): Polska - 2,6, Szwecja - 7, Holandia - 15"¹⁶.

Osobną, być może najistotniejszą cechą polskiej przestępczości jest gwałtowny wzrost udziału nieletnich w przestępczości o charakterze najbardziej agresywnym (zabójstwa, pobicia, znęcanie się nad ofiarą), eskalacja najgroźniejszych czynów kryminalnych, agresji, przemocy i zbrodni, zachowań zdominowanych przez nienawiść i okrucieństwo.

2.2. Przestępczość nieletnich

W latach 1989-1992 statystyki notują wysoki i wzrastający udział nieletnich sprawców czynów karalnych w ogólnej liczbie rejestrowanych przestępstw w Polsce. Widoczne jest wyraźne obniżenie się wieku osób wchodzących w konflikt z prawem; czyny karalne popełniają dzieci w wieku 8-10 lat! Wzrasta udział przestępstw o charakterze kryminalnym (72% ogółu przestępstw), wzrasta też liczba nieletnich zagrożonych demoralizacją¹⁷.

Gdyby przyjąć za 100,0 liczbę karalnych czynów nieletnich (1984 r.), to dla 1989 r. wskaźnik ten wyniósłby 130,4, w 1990 - 147,8, w 1991 - 153,4 i w 1992 r. - 161,6%. W 1992 r. na terenie kraju odnotowano 41 573 nieletnich sprawców, którzy popełnili 66 220 czynów karalnych; w porównaniu z 1989 r. wzrosła liczba nieletnich sprawców czynów karalnych.

¹² Tamże, s. 17.

¹³ "Polityka" nr 14/1993.

¹⁴ Za wysokie kraty, "Sztandar Młodych" nr z 7 z 9 stycznia 1994.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Raport o stanie państwa, Warszawa 1991. (Cyt. za J. Marszałkiem).

¹⁷ B. Fatyga, M. Szymańczyk (red.): Raport o młodzieży, "Interpress", 1992, s. 254.

Tablica 3

Czyny karalne nieletnich w Polsce w latach 1989-1992

Rok	Przestępstwa stwierdzone	Czyny karalne nieletnich	Udział nieletnich czynów karalnych w przestępstwach stwierdzonych (w %)
1989	547 589	53 425	9,7
1990	883 346	60 525	6,8
1991	866 095	62 834	7,2
1992	881 076	66 220	7,5

Źródło: Analiza przestępczości nieletnich w 1992 r. na tle podstawowych uwarunkowań społecznego nieprzystosowania, Biuro Prewencji KG Policji, Warszawa 1993.

Tablica 4

Nieletni sprawcy czynów karalnych w Polsce w latach 1989-1992

Rok	Osoby podejrzane	Nieletni sprawcy	Udział nieletnich w populacji osób podejrzanych
1989	220 283	35 593	16,1
1990	273 375	43 359	15,8
1991	305 031	41 296	13,5
1992	307 575	41 573	13,5

Źródło: Jak do tablicy 3.

Na ogólną liczbę 66 220 przestępstw popełnionych w 1992 r. przez nieletnich ok. 93% stanowiły przestępstwa o charakterze kryminalnym, a wśród nich ok. 80% dotyczyło zagarnięcia mienia społecznego i prywatnego (pozostałe to przestępstwa gospodarcze, podpalenia, przestępstwa drogowe).

W 1992 r., w porównaniu z latami poprzednimi, nieletni byli sprawcami większej liczby czynów karalnych związanych z uszkodzeniem ciała, bójkami i pobiciami, rozbojami i zabójstwami. Przykładowo w porównaniu z 1990 r. nieletni dokonali więcej:

- kradzieży rozbójniczych, rozbojów i wymuszeń - o 8,5%,
- kradzieży mienia prywatnego - o 3,9%,
- bójek i pobic - o 2,5%,

- uszkodzeń ciała - o 2,4%,
- kradzieży z włamaniem do obiektów prywatnych - o 1,5%,
- kradzieży z włamaniem do obiektów społecznych - o 0,5%,
- zgwałceń - o 0,2%.

Według danych Ministerstwa Sprawiedliwości¹⁸, od 1988 r. wzrasta liczba nieletnich sądzonych za popełnienie przestępstwa: 1988 r. - 9000, 1989 - 9750, 1990 - 10 200, 1991 r. - 12 000.

W 1990 r. 10,8% nieletnich przestępców nadużywało alkoholu, w tym 17,3% 16-latków; stan nietrzeźwości stwierdzono też u 8,6% spośród 39 767 nieletnich podejrzanych o dokonanie przestępstwa¹⁹.

Tablica 5

Udział czynów karalnych nieletnich w wybranych kategoriach przestępstw kryminalnych w latach 1990-1992 (w liczbach)

Kategorie przestępstw	1990	1991	1992
1. Zabójstwo	17	19	21
2. Uszkodzenie ciała	741	1 000	1 306
3. Bójka lub pobicie	198	354	457
4. Zgwałcenie	107	122	109
5. Kradzież rozbójnicza, rozbój, wymuszenie rozbójnicze	1 463	2 067	3 100
6. Kradzież z włamaniem do obiektu społecznego	7 919	5 914	4 519
7. Kradzież z włamaniem do obiektu prywatnego	19 434	18 117	20 500
8. Kradzież mienia prywatnego	17 865	18 622	18 964

Źródło: Jak do tablicy 3.

¹⁸ Tamże, s. 253.

¹⁹ J. Bogusz (red.): Raport o stanie zagrożenia dzieci i młodzieży patologią społeczną, Warszawa 1987.

Czynnikami różnicującymi strukturę nieletnich przestępców są płeć i wiek. Współczynnik przestępczości chłopców był w 1992 r. 20-krotnie wyższy niż współczynnik przestępczości dziewcząt.

Wśród skazanych w 1990 r. dominowali 16-latkowie, choć wśród ponad 4 tys. skazanych było ponad 0,5 tys. dzieci do 10 roku życia! (orzeczenia zastosowania środków wychowawczo-poprawczych, gdyż liczba nieletnich skazanych w związku z czynami karalnymi sięgała ponad 10 tys.).

Z badań kryminologicznych wynika, że przestępczość 10-11-latków (mających za sobą sprawy sądowe) w większości przypadków jest zjawiskiem trwałym w ich życiu. W okresie 10-letniej katamnezy 84% badanych nadal popełniało przestępstwa, a 23% stało się wielokrotnymi recydywistami²⁰.

Według danych policji liczba nieletnich, którzy weszli w ponowny konflikt z prawem, w 1992 r. wynosiła 5442, z czego 1830 było już wcześniej karanych za podobne czyny. Jest to zjawisko szczególnie niepokojące, wczesne bowiem i wielokrotne wejście w konflikt z prawem stwarza większe prawdopodobieństwo pogłębiania się - i rozszerzania - procesu demoralizacji. (W 1992 r. funkcjonariusze policji ujawnili 19 027 nieletnich zagrożonych demoralizacją, co stanowiło wzrost o 735 przypadków w stosunku do 1991 r., wśród których największy udział mieli chłopcy w wieku 12-13 lat!).

2.2.1. Cechy charakterystyczne przestępczości nieletnich (dane za 1992 r.)

W 1992 r. policja dysponowała 101 029 kartotekami nieletnich, z których 53 835 było zagrożonych demoralizacją, a 47 194 było sprawcami czynów karalnych²¹. Wśród blisko 41,5 tys. nieletnich sprawców czynów karalnych w 1992 r. chłopcy stanowili 95,5% (39 137 osób).

Połowa z zarejestrowanych w 1992 r. czynów została popełniona samodzielnie, 26,2% - przez dwie osoby, 14,3% - w grupie trzyosobowej (tylko nieletni), 14% - w grupie trzyosobowej i większej (nieletni z dorosłymi), 8,2% - nieletni z dorosłymi.

Spośród 41 573 nieletnich, którzy naruszyli prawo, 13% dokonało tego ponownie (z czego 33,6% było już uprzednio karanych).

Co dziesiąty sprawca czynu karalnego nie miał ukończonych 13 lat! tym samym pozostawał poza odpowiedzialnością prawną.

15,6% nieletnich sprawców nie uczyło się, 13,6% dokonało czynów karalnych w stanie nietrzeźwym (w 1992 r. w izbach wytrzeźwień w kraju umieszczono 4602 nieletnich). Prawie 90% czynów karalnych dokonano na terenie miast²².

Przed sądami dla nieletnich stanęło w 1992 r. 12 050 osób (o dwa tysiące więcej niż w 1990), w tym 17 nieletnich zabójców, 37 gwałtocieli, 505 sprawców rozbojów. Spośród 12 050 nieletnich postawionych przed sądem 8771 wywodziło się z pełnej rodziny, 3561 - wychowywały samotne matki, 340 - wychowywali samotni ojcowie, 371 - było wychowankami domów dziecka, 7 - pozostawało bez jakiegokolwiek opieki, 85 na stu chodziło do szkoły, jeden na stu - pracował, 14 na stu - nie robiło nic²³.

W 1990 r. z zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich zbiegło 402 wychowanków, w 1991 - 541, w 1992 - 431.

2.2.2. Geografia przestępczości nieletnich

W 1992 r. co trzynaste przestępstwo było udziałem osoby, która nie ukończyła 17 roku życia (66 220 przestępstw dokonanych przez nieletnich na ogólną liczbę 881 076 przestępstw stwierdzonych).

Największe nasilenie przestępczości nieletnich odnotowano (por. mapka) w województwach:

- łódzkim - 5 909,
- katowickim - 4 912,
- warszawskim - 3 696,
- kieleckim - 2 626,
- szczecińskim - 2 313,
- legnickim - 2 073,
- bydgoskim - 2 014.

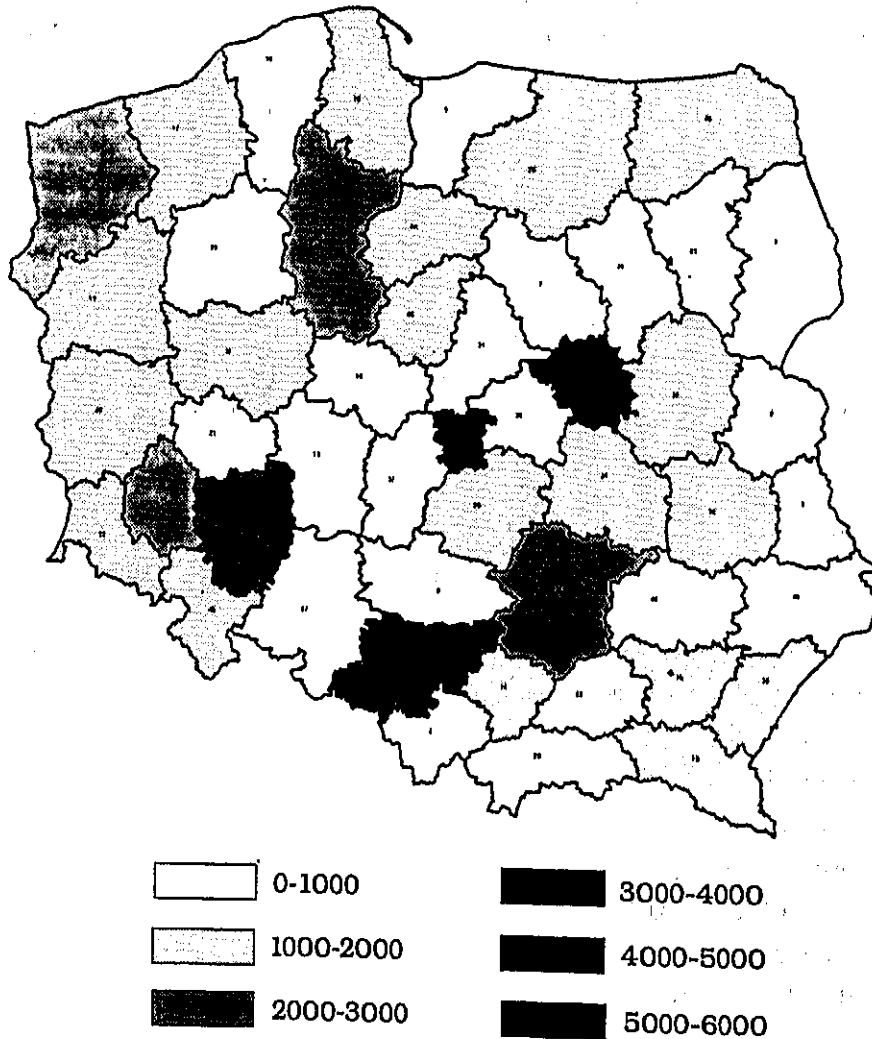
²⁰ J. Marszałek, wyd. cyt., s. 26.

²¹ Tamże.

²² K. Nazarewicz, P. Kwiatkowski, Zabójcze nastolatki, "Wprost" nr 3/1993. II Raport o polityce wobec alkoholu, Warszawa 1990 (MZiOS).

²³ Tamże.

Geografia przestępczości nieletnich



Źródło: opracowano na podstawie danych Komendy Głównej Policji; dot. 1992r.

Od 1000 do 2000 czynów karalnych odnotowano w województwach: gdańskim, gorzowskim, jeleniogórskim, koszalińskim, krakowskim, krośnieńskim, lubelskim, olsztyńskim, opolskim, piotrkowskim, poznańskim, radomskim, rzeszowskim, siedleckim, suwalskim, toruńskim, wałbrzy-skim, wrocławskim i zielonogórskim.

Na obszarze pozostałych województw liczba czynów karalnych nieletnich nie przekroczyła 1000.

2.3. Przestrzenne różnicowanie zjawiska przestępczości ogółem

Przyjmując następującą skalę liczby przestępstw ogółem na 100 tys. mieszkańców w układzie województw: I - do 1500, II - 1501-2000, III - 2001-2500, IV - 2501-3000, V - powyżej 3000, w 1992 r. najbardziej zagrożone przestępczością były następujące województwa: warszawskie, legnickie, m. łódzkie, szczecińskie, wrocławskie (ponad 3000 przestępstw na 100 tys. mieszkańców).

Do grupy silnie zagrożonych należały: gdańskie, koszalińskie, olsztyńskie, śląskie (2501-3000 przestępstw na 100 tys. mieszkańców); a więc regiony o najwyższej stopie bezrobocia.

Najmniejsze nasilenie przestępczości występowało w województwach: bielskim, kaliskim, konińskim, krośnieńskim, leszczyńskim, łomżyńskim, nowosądeckim, przemyskim, rzeszowskim, sieradzkim, tarnobrzeskim, tarnowskim i zamojskim (do 1500 przestępstw na 100 tys. mieszkańców).

W porównaniu z sytuacją z 1989 r. nastąpiła koncentracja przestępczości w 9 województwach należących do V i IV grupy (warszawskie, legnickie, m. łódzkie, szczecińskie, wrocławskie, gdańskie, koszalińskie, olsztyńskie i śląskie); wypadły województwa: jeleniogórskie, m. krakowskie i lubelskie; wzrosła liczba województw o najmniejszym lub niskim (grupa I i II) zagrożeniu przestępczością. Wydaje się, że nasilenie przestępczości ma związek z wielkością aglomeracji, a także sytuacją w zakresie bezrobocia.

3. Alkoholizm, pijaństwo

Według danych szacunkowych ocenia się, że ok. 4-5 mln osób w Polsce nadużywa alkoholu, w tym ponad 1,5 mln to osoby trwale uzależ-

nione. Liczbę młodzieży zagrożonej alkoholizmem także szacuje się na ok. 1,5 mln (młodzi ludzie w wieku 15-33 lat stanowią 35% populacji Polski)²⁴.

Publikowane przez GUS dane dotyczące spożycia alkoholu są niepełne, nie obejmują tzw. spożycia nie rejestrowanego (produkcji nielegalnej bimbrowa i wina domowego, zakupów "pozarynkowych", spożycia denaturatu i produktów, w których skład wchodzi alkohol). Stąd statystyka oficjalna dotycząca wyłącznie sprzedaży rynkowej nie odzwierciedla ani rozmiarów spożycia alkoholu, ani struktury spożycia, ani - tym bardziej - sposobu spożywania i "stylu picia". (Dla przykładu: w stanie wojennym szacowano nieoficjalną konsumpcję alkoholu na ok. 40% większą od wielkości statystycznie uchwytych)²⁵.

Tablica 6

Spożycie wyrobów alkoholowych na 1 mieszkańca

Wyszczególnienie	Jednostka miary	1989	1990	1991	1992
1. Wódki czyste i gatunkowe w przeliczeniu na alkohol 100%	litr	4,4	3,8	3,7	3,5
2. W przeliczeniu na alkohol 40%	litr	10,9	9,6	9,2	8,7
3. Wina i miody pitne	litr	7,7	7,4	8,6	8,3
4. Piwal	litr	31,3	30,4	37,2	38,6

Źródło: Rocznik Statystyczny GUS, 1993.

Dynamika spożycia napojów alkoholowych w latach 1989-1992 nie pobudza do jakichkolwiek głębszych refleksji, zwłaszcza w zestawieniu ze spożyciem napojów alkoholowych (na 1 mieszkańca) w 36 krajach świata, wśród których Polska z 7 litrami 100-procentowego alkoholu znajduje się na 25 pozycji (po np. Francji, Luksemburgu, Hiszpanii, ze spożyciem ok. 13 litrów na osobę, czy też Szwajcarii, Węgier, Belgii, RFN,

Portugalii, Włoch (10,5-11 litrów) oraz dalszych piętnastu krajów wyprzedzających Polskę w tym względzie²⁶.

Jednakże analiza spożycia napojów spirytusowych na 1 mieszkańca w wybranych krajach świata sytuuje statystycznego Polaka na drugim miejscu (po NRD, dane za 1987 r.). Podobnie było w 1989 r., w którym Polska w zakresie spożycia spirytusu i wódki w przeliczeniu na alkohol 100-procentowy zajmowała drugie (4,4 litra) po Węgrzech (4,8 litra) miejsce²⁷.

Na podstawie badań przeprowadzonych w 1992 r. przez Instytut Psychiatrii i Neurologii w Warszawie na temat szacunkowego spożycia alkoholu określono jego rozmiary na 10,2 litra, wskazując jednocześnie, że dane GUS-u są wyraźnie zaniżone z powodu nieuwzględnienia alkoholu z niekontrolowanego importu (wg J. Moskalewicz z rzeczywista średnia konsumpcja sięgała w 1992 r. 11 litrów na 1 mieszkańca)²⁸.

Pesymistyczne oceny na temat alkoholizmu w Polsce wynikają nie z wielkości spożycia, ale z konsekwencji, jakie rodzi nadmierne spożycie, zwłaszcza wśród młodzieży.

Z badań nad używaniem alkoholu przez młodzież szkół podstawowych Wrocławia (1992 r.) wynika, że wśród 13-latków (!) kontakt z alkoholem miało 85% uczniów²⁹ (z podobnych badań przeprowadzonych w 1987 r. wśród uczniów ostatniej klasy szkół podstawowych wynikało, że tylko 3,2% ankietowanych nie miało kontaktu z alkoholem)³⁰. W szkołach pomaturalnych piło alkohol 89%, w szkołach wyższych 97% badanych, co najmniej raz w tygodniu piło alkohol 57% studentów i 27% studentek.

Reprezentatywne badania przeprowadzone wśród maturzystów wykazały, że jedynie 13% uczniów znajduje się w tzw. grupie niskiego ryzyka, rzadko, ale w dużych ilościach piło 22%, dużo i systematycznie 47%, zagrożonych alkoholizmem było 18% badanych³¹.

W ocenie badaczy zagadnienia alkoholizmu, w ostatnich latach obniżyła się granica inicjacji alkoholowej o ok. 3-4 lat i wynosi obecnie 12-13 lat!

²⁶ J. Sierosławski, Spożycie alkoholu i polityka wobec alkoholu w ocenie społecznej. Raport z badań ankietowych, Warszawa 1992, s. 18 (IPiN).

²⁷ E. Grudziak-Sobczyk, Alkohol a polska młodzież. Raport 1992, Warszawa 1993, s. 11 (MZiOS).

²⁸ A. Biolawiec, M. Krężel, Narkomania i alkoholizowanie się młodzieży, Wydawn. Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 1992, s. 62.

²⁹ E. Grudziak-Sobczyk, wyd. cyt., s. 12-13.

³⁰ B. Fatyga, M. Szymańczyk, wyd. cyt., s. 257.

³¹ J. Sierosławski, wyd. cyt., E. Grudziak-Sobczyk, wyd. cyt.

²⁴ Tamże (oraz) Roczniki Statystyczne GUS 1991-1993.

²⁵ Rocznik Statystyczny GUS, 1993.

Pierwsze próby picia alkoholu ma za sobą ok. 81% chłopców i 71% dziewcząt w wieku 11-16 lat³².

Wymowa raportów na temat alkoholizmu w Polsce³³ jest jednoznacznie pesymistyczna: obniża się granica wieku, w którym dochodzi do kontaktu z alkoholem: 79-85% uczniów szkół podstawowych i 75% uczniów szkół ponadpodstawowych miało ten kontakt, a 7,5% - systematycznie przychodziło do szkoły po użyciu alkoholu. Pije ponad 90% studentów, w tym znaczny odsetek dziewcząt.

Nadużywanie alkoholu jest silnie związane z zachowaniami agresywnymi, przestępczością i wykroczeniami przeciwko prawu, zwłaszcza wśród nieletnich (u ok. 10% nieletnich podejrzanych o dokonanie przestępstwa w 1992 r. stwierdzono stan nietrzeźwości).

Nietrzeźwość towarzyszy popełnianiu najcięższych przestępstw:

- 70% zabójstw,
- 78% zgwałceń,
- 85% rozbojów,
- 71% uszkodzeń ciała,
- 83% znęcania się nad rodziną,
- 93% naruszeń nietykalności cielesnej,
- 86% czynnych napaści na funkcjonariuszy publicznych³⁴.

Szacuje się, że ok. 30% wypadków drogowych jest spowodowane nietrzeźwością kierowców pojazdów, a ponad 30% - nietrzeźwością przechodniów. Ocenia się, że zjawisko nadumieralności mężczyzn w ostatnich latach jest w dużym stopniu spowodowane nadużywaniem alkoholu; jest to także przyczyna zwiększonej (o 2,5-11 razy) liczby wypadków śmiertelnych oraz samobójstw. (W 1991 r. blisko dwa tysiące osób leczyło się w poradniach odwykowych z powodu psychoz alkoholowych, ponad 91 tys. - z powodu zespołu zależności alkoholowej, prawie 5 tys. - z powodu nadużywania alkoholu).

Słuszna wydaje się teza, iż "problemy alkoholowe skupiają jak w soczewce wszystkie polskie biedy, zagrożenia, wszystkie dysfunkcje naszego życia zbiorowego i jednostkowego"³⁵.

³² Sytuacja demograficzna Polski. Raport Rządowej Komisji Ludnościowej, Warszawa 1989.

³³ J. K. Falewicz, Patologia systemu socjalizacji jako podstawowe zagrożenie młodzieży w Polsce. Wnioski dla polityki trzeźwościowej, (w:) Alkoholizm i narkomania, Warszawa 1990 (IPiN), s. 21.

³⁴ A. Zieliński, Badanie środków psychoaktywnych w szkołach ponadpodstawowych Ochoty i Śródmieścia (w:) Alkoholizm i narkomania, s. 63-81.

³⁵ Tamże.

4. Narkomania

Problem narkomanii dotyczy w Polsce przede wszystkim ludzi młodych. Instytut Psychiatrii i Neurologii w Warszawie szacował w końcu lat osiemdziesiątych liczbę uzależnionych na 20-30 tys. Według KG Policji, w 1992 r. było zarejestrowanych 15 tys. uzależnionych, którzy weszli w konflikt z prawem, w tym 4 tys. uczniów szkół podstawowych i zasadniczych zawodowych. Natomiast M. Kotański, szef MONAR-u ocenia, że w Polsce jest obecnie 200 tys. osób eksperymentujących i 100 tys. czynnych narkomanów, z których 75% jest nosicielami wirusa HIV.

Nie ma możliwości rzeczywistej oceny zasięgu zjawiska narkomanii, ponieważ dane służby zdrowia informują wyłącznie o osobach uzależnionych, wymagających leczenia i podejmujących leczenie; dane Ministerstwa Edukacji Narodowej - o osobach nieuzależnionych, przyjmujących środki odurzające incydentalnie, dane Policji - o osobach, które nawet nie zażywając narkotyków, weszły w związek z nimi w kolizję z prawem.

Według danych Ministerstwa Edukacji Narodowej, w 1988 r. ujawniono prawie 4 tys. uczniów odurzających się, z czego 12,4% - systematycznie (najwięcej w szkołach podstawowych i zasadniczych zawodowych).

Badania przeprowadzone w 1991 r. na terenie szkół ponadpodstawowych gmin Ochota i Śródmieście w Warszawie wykazały, że do kontaktu:

- z marihuaną przyznało się 9% badanych,
- z amfetaminą - 4%,
- ze środkami wziewnymi (kleje, rozpuszczalniki) - 6,4%,
- ze środkami uspokajającymi - 15%,
- ze środkami nasennymi - 2% uczniów³⁶.

W sumie co najmniej raz w życiu zażyło środki odurzające 25,4% ankietowanych.

Po środki odurzające młodzież sięga w wieku 15-16 lat, w przypadku środków wziewnych - w wieku 13-16 lat, przy czym trzykrotnie częściej i o wiele wcześniej niż chłopcy (przed 12 rokiem życia) sięgają po te środki dziewczęta.

Według badań przeprowadzonych w 1992 r. przez Instytut Psychiatrii i Neurologii w Warszawie, ok. 30% studentów warszawskich szkół wy-

³⁶ Zob.: M. Jarosz, Dezorganizacja w rodzinie i społeczeństwie, Warszawa 1987.

zszych przynajmniej raz paliło marihuanę, ok. 6% zażywało amfetaminę, tyle samo środki halucynogenne (LSD, meskalinę), ponad 20% brało środki uspokajające i 30% - środki nasenne. Do częstego, co najmniej raz w tygodniu, palenia marihuany przyznało się prawie 4% studentów³⁷.

Z powodu uzależnień lekowych poradnie odwykowe przyjęły w 1990 r. 4663 pacjentów, tj. o 13% więcej niż w 1989 r. Trudno ustalić, ile osób umiera z powodu przedawkowania.

5. Samobójstwa

Nasilenie zjawiska autodestrukcji uważa się za jeden z najważniejszych wskaźników dezintegracji społecznej. Rok 1981 został odnotowany w statystykach jako rok zdecydowanego spadku liczby samobójstw (2915), dla porównania: w 1980 r. - 4338, co jest dowodem występowania czynników silnej społecznej integracji w okresie walki o przemiany społeczne. Po 1982 r. słabnąca integracja społeczna, niewiara w lepszą przyszłość, spowodowały wzrost liczby samobójstw³⁸.

Do 1991 r. notowano w Polsce ok. 4 tys. zgonów samobójczych rocznie, ale w 1992 r. było ich już ponad 5,7 tys. (tablica 7).

Tablica 7

Zamachy samobójcze^a zarejestrowane przez policję

Wyszczególnienie	1989	1990	1991	1992
Ogółem	3 657	3 841	4 327	5 746
w tym				
mężczyźni	2 889	3 101	3 495	4 627
kobiety	768	740	832	1 119
miasto	2 237	2 316	2 632	3 526
wieś	1 420	1 525	1 695	2 220

^a samobójstwa dokonane i usiłowane.

Źródło: Roczniki Statystyczne GUS.

³⁷ Ochrona środowiska w świetle badań GUS. (Opracowanie zbiorowe pod kier. M. Grzesiaka), "Wiadomości Statystyczne" nr 1/1994.

³⁸ Tamże, s. 22.

Wskaźnik liczby samobójstw na 100 tys. mieszkańców (13,7) jest w Polsce zbliżony do wielkości notowanych w Austrii, Kanadzie i USA, choć z kolei kilkakrotnie wyższy niż np. w Grecji (3,9), Hiszpanii (6,5) i we Włoszech (8,2) oraz w Irlandii (6,0). Jednakże w Polsce, odwrotnie niż w większości krajów Zachodu, targają się na życie ludzie młodzi, poniżej 20 roku życia (co roku kilkadziesiąt dzieci w wieku 10-14 lat i kilkaset młodych ludzi w wieku 15-19 lat ginie wskutek samobójstwa).

Wśród dorosłych samobójców najczęstszymi przyczynami zamachów na życie są: choroba psychiczna, przewlekła choroba, trwałe kalectwo, nieporozumienia rodzinne (od 1990 r. - utrata pracy, niemożność utrzymania rodziny, lęk przed niepewnością i ryzykiem; w 1992 r. liczba samobójstw z "powodów ekonomicznych" przekroczyła 0,5 tys. osób).

Nasilenie czynów autodestrukcyjnych wśród młodocianych samobójców wynika głównie z poczucia izolacji, osamotnienia, osłabienia bądź zerwania więzi rodzinnych i środowiskowych, niemożności zaakceptowania sytuacji życiowej (w tym - rodzinnej).

Po raz pierwszy w 1992 r. odnotowano 4 przypadki samobójstw wśród chorych na AIDS.

Charakterystyczne dla zjawiska autodestrukcji jest to, że od 1978 r. dynamika samobójstw na wsi przewyższa wskaźniki samobójstw w miastach (1988 r.: miasta 11,4, wieś - 13,5). Przypuszczalnie jest to wynik przyspieszonych procesów dezintegracji środowiska wiejskiego, rozluźnienie więzi rodzinnych i sąsiedzkich, będących tradycyjnie podstawą systemu społecznej kontroli. Na każdą decyzję samobójczą składa się wiele czynników, które często są nie znane (uważa się np., że rola zaburzeń psychicznych w zamachach samobójczych jest wyolbrzymiona). Jednakże pewne jest, że samobójstwo wynika z naruszonych relacji człowieka z otoczeniem.

W latach 1989-1992 coraz więcej ludzi nie radzi sobie w życiu, co jest widoczne; czują się zagubieni i osamotnieni, zwłaszcza wobec trwałego bezrobocia, ubożenia i postępującej izolacji ze strony otoczenia. (Samotność i osamotnienie jest np. wśród rozwiedzionych i wdowców przyczyną czterokrotnie wyższej liczby zamachów na życie). W pierwszym półroczu 1993 r. 2957 osób popełniło w Polsce samobójstwo.

6. Zagrożenia środowiska naturalnego

Obszary ekologicznego zagrożenia obejmują obecnie ok. 11% powierzchni kraju, a zamieszkiwało je w 1992 r. ponad 13,3 mln osób, tj. 34,5% całej ludności Polski. "Z terenów tych, na których zużywanych było 63% wszystkich wód, odprowadzono w 1992 r. do wód powierzchniowych 71% ścieków przemysłowych i komunalnych"³⁹. Na tych obszarach "występuje także niezwykle wysoka koncentracja odpadów: 94% wszystkich odpadów przemysłowych nagromadzonych w kraju ulokowanych jest na tych 11% powierzchni [...], taki stan rzeczy musi przyczynić się do dalszej degradacji tych terenów, gdzie już obecnie na 1 km² przypada ok. 48 tys. ton odpadów (podczas gdy średnia dla całego kraju wynosi ok. 6 tys. ton)"⁴⁰.

Autorzy kompleksowego opracowania GUS-u na temat ochrony środowiska (1993 r.) wskazują na skutki zatrucia środowiska naturalnego w Polsce: ubytek powierzchni użytków rolnych, m.in. w wyniku dewastacji i degradacji gruntów; wzrost skali odpadów przemysłowych i komunalnych; duże zużycie czystych wód podziemnych przez przemysł, zatrucie rzek i jezior ściekami (w tym z terenów wiejskich) i zanieczyszczenie wodociągów lokalnych, studni publicznych i przydomowych; jeden z największych w Europie poziom emisji głównych zanieczyszczeń powietrza (pyłów: 1,6 mln ton, dwutlenku siarki: 2,8 mln ton, dwutlenku azotu: 1,1 mln ton), przy niższym niż w Europie i w świecie wskaźniku lesistości (Polska: 27,9% powierzchni kraju, Europa: 33,2%, świat: 31,2%) i niedobrze dojrzałych drzewostanów oraz monokulturze gatunkowej lasów. "Wyniki działalności organów inspekcyjnych wskazują na utrzymywanie się nadal niepokojąco wysokich wskaźników dyskwalifikujących jakość artykułów spożywczych [...] w 1992 r. zbadano 388 tys. prób artykułów spożywczych, z czego ocenę dyskwalifikującą otrzymało 14,8% próbek, a pod względem mikrobiologicznym 16%, głównie z powodu nadmiernego zanieczyszczenia bakteriami z grupy Coli (13%) [...], z artykułów i produktów szczególnie zanieczyszczonych [...] ocenę dyskwalifikującą otrzymały: wyroby garmażeryjne - 22,9% prób, ryby i przetwory rybne (bez konserw) - 20%, ciastka z kremem - 18,6%, przetwory mleczne (bez masła i lodów) - 17,6%, napoje bezalkoholowe - 15,9%, masło - 15,5%, mleko

płynne spożywcze - 14,7%, mrożonki (z wyjątkiem owoców i warzyw) - 13,2% oraz lody 13,1% prób badanych"⁴¹.

Jednocześnie w tym samym 1992 r. "[...] ocenę o złym stanie sanitarnym [...] otrzymało m.in.: 46% skontrolowanych sklepów spożywczych, 35% zlewni mleka, 30% zakładów przemysłu zbożowo-młynarskiego, 25% zakładów żywienia zbiorowego zamkniętego i 24% otwartego, 18% piekarni i ciastkami, 14% zakładów garmażeryjnych oraz 11% objętych nadzorem stałym i doraźnym przez Służby Weterynaryjnego Inspektoratu Sanitarnego, zakładów mięsnych"⁴².

Jakość środowiska naturalnego, jakość artykułów spożywczych, stan sanitarny mają wyraźny wpływ na pogarszanie się stanu zdrowia i życia ludności: wzrost liczby zachorowań, wysokie wskaźniki zgonów, w tym - niemowląt, krótszą niż w Europie przeciętną długość życia, konkludują autorzy raportu.

7. Zakończenie

Przedstawiliśmy wybrane elementy stanu patologizacji życia społecznego w Polsce w latach 1989-1992 (1993) ze świadomością, że może to być jedynie zarys procesu destrukcji, który toczy polskie struktury. Jednakże już tylko te przykłady świadczą o postępującej dezintegracji negatywnej, prowadzącej do narastania i kumulacji zagrożeń wyniszczających i hamujących tendencje rozwojowe. Przestępczość, uzależnienia, samobójstwa, zagrożenia środowiska naturalnego, społecznego i psychicznego - mają wyraźny negatywny wpływ na kondycję psychofizyczną społeczeństwa, co więcej - nie wróżą nic dobrego najmłodszym pokoleniom. Wobec tego do powinności starszego pokolenia należy szerzenie prawdy o tych zagrożeniach, przeciwdziałanie im wszelkimi dostępnymi sposobami.

⁴¹ Tamże, s. 21.

⁴² Tamże, s. 20-21.

³⁹ Ochrona środowiska w świetle badań GUS. (Opracowanie zbiorów pod kier. M. Grzesiaka), "Wiadomości Statystyczne" nr 1/1994.

⁴⁰ Tamże, s. 22.